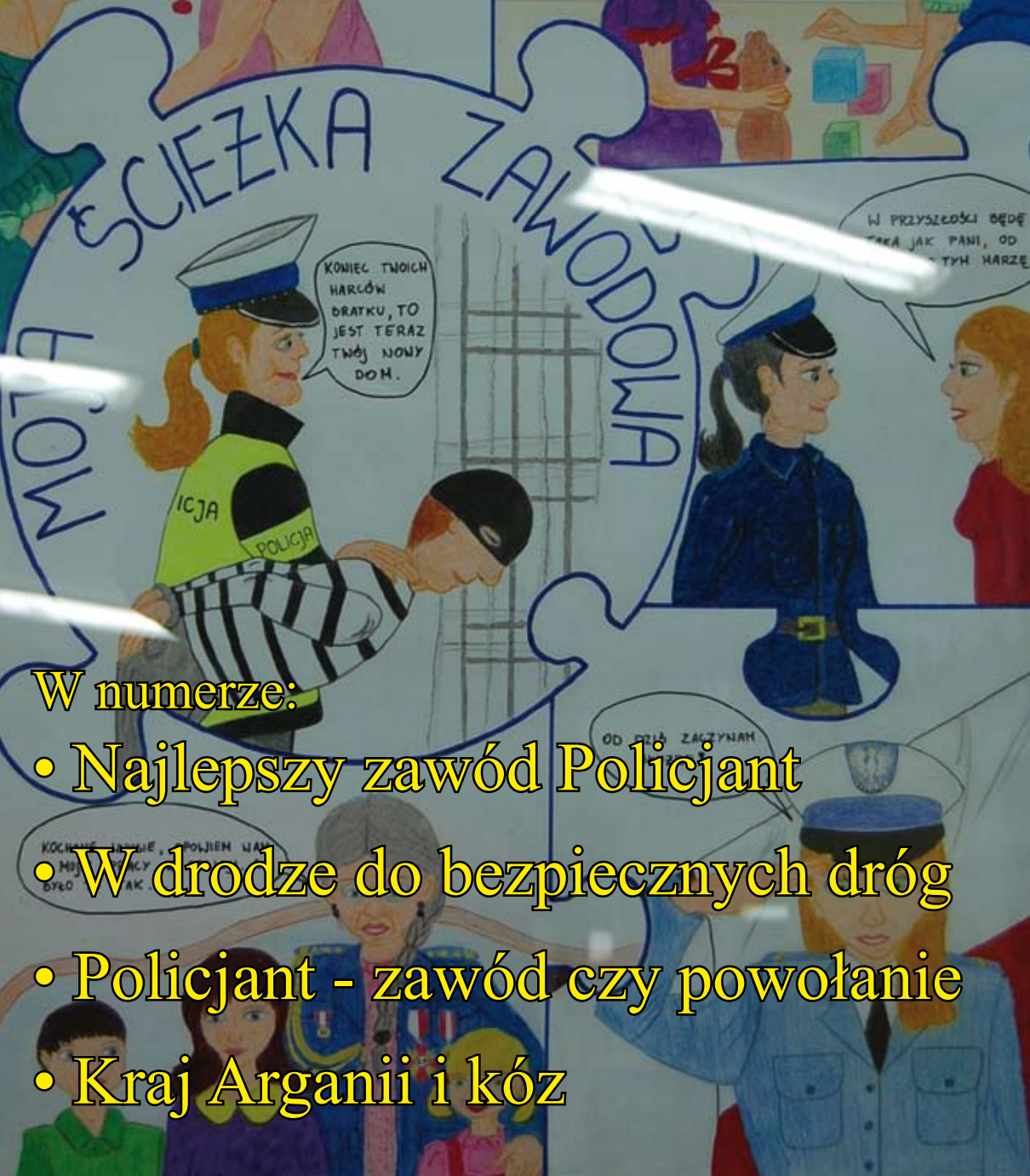


STOLECZNY MAGAZYN POLICYJNY

nr 2, luty 2011

<http://magazyn.policja.waw.pl>



W numerze:

- Najlepszy zawód Policjant
- W drodze do bezpiecznych dróg
- Policjant - zawód czy powołanie
- Kraj Arganii i kóz

Kredyt gotówkowy

Skorzystaj z okazji

OFERTA DLA
FUNKCJONARIUSZY
ORAZ
PRACOWNIKÓW POLICJI



- oprocentowanie **11,49%**
- do **17-krotności** miesięcznych dochodów netto bez poręczycieli
- do **15 000 zł** bez zgody współmałżonka
- nawet do **150 000 zł**
- do **150 miesięcy**

Zamień swoje drogie raty na niższe - skorzystaj z oferty kredytu konsolidacyjnego

PRZYKŁADOWE RATY KREDYTU*

KWOTA KREDYTU	RATA na 36 m-cy	RATA na 48 m-cy	RATA na 60 m-cy	RATA na 84 m-ce	RATA na 96 m-cy	RATA na 120 m-cy	RATA na 150 m-cy
5 000 zł	170	134	113	90	82	72	65
10 000 zł	340	269	227	179	165	145	129
20 000 zł	680	538	453	358	329	290	258
50 000 zł	1 700	1 345	1 133	896	823	724	646
100 000 zł	3 399	2 689	2 267	1 792	1 647	1 449	1 292

*RRS w rozumieniu Ustawy z 20.07.2001 r. o kredycie konsumenckim z późn. zm. wynosi 18,8% przy założeniach: kredyt udzielany 04.01.2011 r. na 12 m-cy. w wysokości 8 000 zł, powiększony o prowizję należną Bankowi, oprocentowanie zmienne 11,49%, prowizja 3%, spłacany w ratach równych do 04. każdego miesiąca. Powyższe informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego.



Do Państwa dyspozycji są nasi doradcy:

ul. Świętokrzyska 31/33 (budynek Poczty Głównej),
ul. Targowa 73 (budynek Poczty Polskiej),
ul. Wolska 56,
ul. Polna 11 (Metro Politechnika),
ul. Rakowiecka 26 (budynek SGGW),
ul. Piłsudskiego 2,
ul. Warszawska 26,

Warszawa tel. **22 829 48 87 / 85, 84**
Warszawa tel. **22 670 46 80**
Warszawa tel. **22 290 31 60**
Warszawa tel. **22 328 71 14**
Warszawa tel. **22 856 97 40**
Siedlce tel. **25 640 23 33**
Nasielsk tel. **23 689 14 44**

infolinia 801 100 500**

www.pocztowy.pl

bezpieczny polski bank

Logistyka w telegraficznym skrócie

Podsumowania dokonań w pionie logistyki na ostatniej odprawie kadry kierowniczej przedstawił *ml. insp. Robert Kukielka* – Zastępca Komendanta Stołecznej Policji. W jego ocenie dość trudny pod względem finansowym rok udało zakończyć się sukcesem. Gospodarowanie finansami w roku bieżącym będzie równie trudne, ale to kolejne wyzwanie – powiedział komendant.

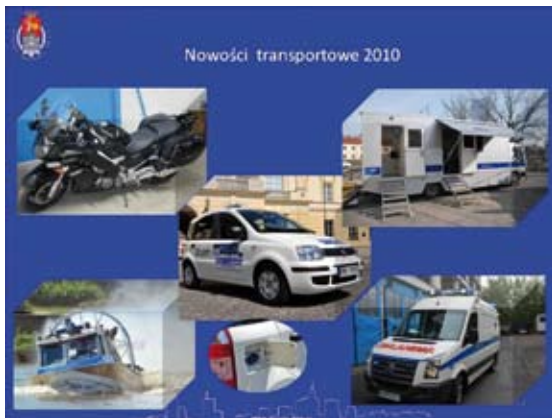
Sprzęt transportowy

Komenda stołeczna posiada nowoczesny i rozbudowany tabor komunikacyjny. Policjanci poruszają się 1853 pojazdami różnych marek. Warto uwzględnić w tej liczbie auta specjalistyczne pozwalające m.in. prowadzić profesjonalny monitoring, zapewnić dogodne warunki pracy techników kryminalistycznych, bądź poruszać się na wodzie i lodzie policjantom z „rzecznego”. Spośród podanej liczby pojazdów 650 spełnia wymogi do ich wycofania. W roku ubiegłym udało się zakupić 90 nowych samochodów na kwotę ponad 7 milionów złotych.

Policjanci pokonali łącznie przez cały ubiegły rok ponad 27 milionów kilometrów, co oznacza, że mogliby 675 razy okrążyć kulę ziemską lub 35 razy pokonać drogę tam i z powrotem na Księżyc. Co istotne, było to o 2% mniej kilometrów niż w roku 2009.

Nowości

Wśród nowości transportowych będących na wypo-



sażeniu stołecznych policjantów są Mobilne Postępki Policji, samochód elektryczny, a także nowoczesna łódź Airboat umożliwiająca ślizganie się po wodzie z prędkością 100 km/h.

Mobilne Centrum Monitoringu II ma do dyspozycji dwie bardzo nowoczesne kamery megapikselowe umożliwiające w skali makro przybliżanie osób i obiektów na zarejestrowanym materiale. Pozwala to na szczegółową identyfikację osób (nawet z kilkusetosobowej grupy) oraz analizowanie przebiegu zdarzeń.

Monitoring w PDOZ

Komendant Stołeczny Policji powołał zespół do przeprowadzenia przeglądu PDOZ na terenie całego garnizonu pod kątem wyposażenia powyższych pomieszczeń w system monitoringu wizyjnego oraz w celu określenia uwag i sposobów poprawy jego działania. Spośród 22 placówek PDOZ jedna spełnia wymogi, modernizacji wymaga 13, natomiast w 8 niezbędna jest budowa systemu monitoringu



wizyjnego. Zgodnie z wymogami w celach PDOZ zostaną zamontowane kamery na podczerwień (możliwy ogląd w dzień i nocy), w korytarzach kamery stacjonarne, a także stanowisko oglądowe u dyżurnego obiektu. Szacunkowy koszt modernizacji lub budowy monitoringu wg standardu przyjętego przez KSP wyniesie około 411.000 zł.

Niezawodna sieć światłowodowa KSP

Budowa sieci na obszarze m.st. Warszawy umożliwi zaspokojenie obecnych i przyszłych potrzeb jednostek na usługi teleinformatyczne. Sieć ta tworzy warstwę łączy fizycznych umożliwiającą dotarcie szerokopasmowym dostępem transmisyjnym do Komisariatów Policji oraz do obiektów szczególnie ważnych dla KSP. Sieć obejmie również dostęp dwiema drogami do Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego Warszawa przy ul. Młynarskiej 43/45.

Projekt jest finansowany ze środków przyznanych KSP ustawą „Program modernizacji Policji (...)” w kwocie 820 tys. zł oraz rezerwy celowej budżetu państwa na rok 2010 w kwocie 263 tys. zł z przeznaczeniem na dołączenie WCPR do Ogólnopolskiej Sieci Teleinformatycznej 112.

Inwestycje

Pomimo znacznie uszczuplonych środków na ten cel udało się rozpocząć, bądź zakończyć kilka inwestycji. Priorytetem na ten rok będzie zakończenie budowy nowego Komisariatu Policji w Markach, a także KP w Jabłonie, KP w Błoniu oraz Posterunku Policji w Prażmowie.

W 2010 r. do nowych siedzib nie udało się przenieść jednostek Policji w: Tomicach – Wydział Doskonalenia Zawodowego KSP, KP Raszyn (powiat

pruszkowski), KP Ożarów Mazowiecki (powiat warszawski zachodni) oraz PP Dąbrówka podległa pod KP Radzymin (powiat wołomiński).

Nowy wydział

W związku z likwidacją gospodarstwa pomocniczego Zakładu Obsługowo-Produkcyjnego w strukturach KSP utworzono nowy wydział pod nazwą Wydział Administracyjno-Gospodarczy. Wraz z głównymi zadaniami jak: sprzątanie, konserwacja, utrzymanie terenów przyległych, remonty, holowanie, prowadzenie parkingu depozytowego, administrowanie lokalami służbowymi przejęto do ich obsługi 355 pracowników.

Wraz z przekształceniem części gospodarstwa zajmującego się bursami policyjnymi w Instytucję Gospodarki Budżetowej pod nazwą Centrum Usług Logistycznych przekierowano 33 pracowników i obiekty hotelowe na terenie OPP w Piasecznie, Szczęśliwic, przy ul. Sierakowskiego i Pytlańskiego.

Przy podejmowaniu decyzji przejścia pracowników do Komendy Stołecznej Policji brano pod uwagę czynnik ludzki, jednak poprzedzone to zostało wcześniejszą analizą ekonomiczną, z której jednoznacznie wynika, że pewnych stale wykonywanych usług nie jesteśmy w stanie nabyć na wolnym rynku taniej niż wykonując te zadania siłami własnymi.

Dla przykładu własny parking depozytowy przy około 500 pojazdach miesięcznie generuje oszczędności w wysokości około 400 tys. zł rocznie. Sprzątanie: przy obsłudze przez nowy wydział 140 tys. m² w porównaniu z wolnym rynkiem warszawskim daje oszczędności rzędu 3 mln zł rocznie.

Konserwacja obiektów i utrzymanie terenu o powierzchni 578 tys. m² daje również oszczędności liczone już w milionach złotych. Podobnie jest z remontami, gdzie różnica samej stawki wynagrodzenia, kosztów pośrednich, zysku czy braku konieczności płacenia 22 % podatku VAT od usługi daje w zależności od ilości i zakresu remontów co najmniej dwukrotną różnicę ceny za m².

KSP w Unii Europejskiej

Ogólna wartość projektów unijnych realizowanych w 2010 roku przez Komendę Stołeczną Policji to ponad 330 000 EURO. W 17 stolicach europejskich kwalifikacje podniosło 60 stołecznych policjantów

KSP w ramach:

1. Programu *PERYKLES Europejskiego Urzędu ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF)* - Projekt Ochrona EURO- międzynarodowa współpraca w systemie zwalczania fałszerstw.

2. Programu *Leonardo da Vinci* były to projekty:

- „Europejska Karta Broni - szkolenie w sprawie nadzoru nad bronią i amunicją w krajach UE”

- „Bezpieczne drogi Europy - wypracowanie wspólnego systemu bezpieczeństwa ruchu drogowego w świetle zaleceń UE”

- „Policja metropolitalna - finansowanie i zarządzanie policji w metropoliach stołecznych”

- „Bezpieczne stolice - metody zwalczania przestępczości kryminalnej w europejskich aglomeracjach”.

Opieka zdrowotna

Zawarto nową, korzystną umowę o świadczenie

usług medycznych z zakresu medycyny pracy dla policjantów i pracowników Policji ze Specjalistyczną Przychodnią Lekarską dla Pracowników Wojska SP ZOZ w Warszawie. Umowa ta, oraz odrębne porozumienia z tą placówką, pozwoliły na:

- sprawne przeprowadzenie badań w ciągu jednego dnia i przebadanie w tym układzie około 6200 osób oraz poddanie szczepieniom ochronnym dalszych 410 osób,

- uruchomienie poradni usprawniania leczniczego w Oddziale Prewencji Policji, głównie dla policjantów tej jednostki,

- utworzenie placówki Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Starym Pałacu oraz Oddziale Prewencji Policji, z przejrzystą formułą uzyskiwania nocnej pomocy lekarskiej w sytuacjach szczególnych,

- zorganizowanie „Białej Soboty”, w ramach której wykonano 534 badania lekarskie oraz 497 badań przy użyciu aparatury diagnostycznej.

oprac. Elżbieta Sandecka-Pultowicz

Andrzej Struj - pamiętamy



10 lutego 2011 r. minął rok od tragicznej śmierci naszego kolegi Andrzeja Struja. Przypomnijmy, że został on pchnięty nożem w klatkę piersiową przez chuliganów, którym zwrócił uwagę podczas, gdy tamci demolowali jeden z wagonów tramwaju. Nie był wtedy na służbie.

Andrzej Struj był policjantem z 15-letnim stażem. Pracował w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym Komendy Stołecznej Policji. Zawsze uśmiechnięty, skory do pomocy, bardzo lubiany. Feralnego dnia był na urlopie, ale to nie przeszkodziło mu w tym, aby stanąć po stronie prawa. Bo w mundurze, czy

bez, zawsze jest się policjantem. Bohaterski wyczyn Andrzeja Struja został doceniony. Prezydent awansował go pośmiertnie na stanowisko podkomisarza Policji i odznaczył Krzyżem Zasługi za Dzielność, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji uhonorowało zmarłego Złotą Odznaką, a komendant stołeczny Adam Mularz osobiście wręczył rodzinie policjanta Policijną Odznakę Zasługi im. mjr Jana Piwnika „Ponurego”. W pierwszą rocznicę śmierci Andrzeja Struja, zostały odsłonięte dwie tablice upamiętniające tragicznie zmarłego policjanta. Pierwsza, ufundowana przez Tramwaje Warszawskie, umieszczona niedaleko centrum handlowego Fort Wola, na ścianie małej kapliczki stojącej nieopodal miejsca w którym doszło do tragedii. Druga tablica, została odsłonięta w siedzibie Wydziału Wywiadowczo – Patrolowego na warszawskich Szczęśliwicach.

Od stycznia 2011 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczył się proces zabójców Andrzeja Struja. 11 lutego 2011 r. usłyszeli wyrok – 25 i 15 lat pozbawienia wolności.

Nic to, gdy wiemy, że życie stracił niewinny człowiek.

Andrzeju, cześć Twojej pamięci.

Karina Pohoska

Najlepszy zawód Policjant

„Będąc małym dzieckiem setki razy słyszałam pytanie - kim zostanę, kiedy dorosnę? Wtedy bardzo często zmieniałam swoje plany zawodowe. Jednego dnia stałam się aktorką, innego zaś piosenkarką i modelką. Rankiem byłam fryzjerką i kosmetyczką, a wieczorem lekarką. Jednak zawód policjant, właściwie policjantki to moje największe marzenie.” To słowa przytoczone z pracy Agnieszki Rumińskiej – laureatki VI Powiatowego Dnia Planowania Kariery Zawodowej w Wołominie.

Miałam przyjemność osobiście poznać Agnieszkę. To niezwykle skromna i reżolutna 17-latką. Siedziała przede mną subtelną, młodą dziewczyną ubraną w mundur szkolny z naszywką „klasa policyjna” przypominający mundur policjanta.

Dlaczego policja?

Zapytana o to przyznała, że od zawsze o tym zawodzie marzyła. Bakcyła policyjnego zaszczerpił w niej wujek, teraz już emerytowany policjant. Zawsze, gdy go widziała rozmawiali o jego pracy, a on przynosił ze sobą „lizaka policyjnego” i pozwalał się nim bawić. „Wypisałam tysiące mandatów, opisywałam setki groźnych wypadków drogowych, złapałam wielu niebezpiecznych przestępców – czy któryś z prawdziwych policjantów może pochwalić się takim dorobkiem?” – wspomina w swojej pracy Agnieszka.

Kiedy zdawała egzamin gimnazjalny, marzyła o tym, żeby dostać się do klasy policyjnej w Liceum Ogólnokształcącym im. Bitwy Warszawskiej

1920 roku w Urlach. Udało się! We wrześniu 2009 r. przyszła policjantka rozpoczęła edukację w klasie policyjnej. Aby uczyć się w tej szkole, musiała opu-



ścić dom rodzinny i rozstać się ze swoim ukochanym młodszym bratem, „Zamiast lalek kupowałam sobie kajdanki, odznaki i plastikową broń, musiałam w końcu być przygotowana na różne okoliczności. Urwisa (brata) zamykałam w starej, babciniej szafie – cóż nie miałam prawdziwego więzienia i jakoś musiałam sobie radzić. Psotnik zawsze ucie-



kał i cała zabawa zaczynała się od nowa. Mój prywatny „capo di tutti capi” nie miał ze mną żadnych szans”. Teraz Agnieszka mieszka na stacji, 80 km od domu. Marzy o tym, aby jej młodszy brat poszedł w jej ślady i podjął naukę w tej samej szkole. Zapytana o to, co chciałaby robić w Policji, bez zastanowienia odpowiada: służyć w wydziale kryminalnym i ścigać przestępców.

To najlepsza uczennica w całej szkole

Tak o Agnieszce wypowiada się pani dyrektor LO w Urlach – Maria Łopuska. Fakty mówią same za

W drodze do bezpiecznych dróg

Przestrzeganie przepisów prawa i mentalność - to w głównej mierze różni niemieckich kierowców od polskich. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji wymienili się w Berlinie doświadczeniami w zakresie podnoszenia poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz ujednoczenia form i metod działania funkcjonariuszy Unii Europejskiej.

Kilkuosobowa delegacja stołecznych policjantów wzięła udział w projekcie „Bezpieczne drogi Europy – wypracowanie wspólnego systemu bezpieczeństwa ruchu drogowego według zaleceń Unii Europejskiej” w ramach programu „Leonardo da Vinci”. Funkcjonariusze w 6-osobowych grupach odwiedzili Norwegię oraz Niemcy.



Zielone dla rowerzystów, ale czerwone dla kierowców

Zaczynając od najmłodszych

- Na własne oczy mogliśmy przekonać się, jak dużo prawdy kryje się w stwierdzeniu „niemiecki porządek” – relacjonuje uczestnik berlińskiej delegacji **mł. insp. Wojciech Pasieczny**. – *Najbardziej zaskoczyły nas reakcje niemieckich kierowców. Poddani kontroli nie dyskutują z policjantami. Wszystkie polecenia wykonują bez zwłoki. Wszystko odbywa się spokojnie, rzeczowo, wręcz książkowo. Próbując przenieść te zwyczaje do Polski musiałaby zmienić się mentalność naszych kierowców, a także niektórych policjantów. Zauważyliśmy również, że nauka dobrych nawyków prowadzona jest od najmłodszych lat. Edukacja prewencyjna z zakre-*

su prawidłowego poruszania się po drogach rozpoczyna się już w przedszkolach. Do tego rodzaju zajęć przykładą się dużą wagę. Funkcjonariusze ze specjalnie utworzonej do tych zadań komórki systematycznie odwiedzają placówki oświatowe. O wizytę zabiegają sami nauczyciele oraz dzieci. - *My również zrobiliśmy w tej sprawie pierwszy krok – mówi podinsp. Tadeusz Krupa Zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KSP. – Nasza Sekcja Profilaktyki Społecznej prowadzi zajęcia edukacyjne z dziećmi i młodzieżą nie tylko w szkołach, ale również specjalnie utworzonej w roku ubiegłym Sali Wychowania Komunikacyjnego. Zajęcia praktyczne odbywają się natomiast na terenie Miasteczka Ruchu Drogowego przy KRP VI. Ponadto nasi policjanci raz na dwa tygodnie prowadzą zajęcia w klasie o profilu policyjnym, utworzonej w Zespole Szkół Samochodowych przy ul. Jana Pawła II.*

Milion w kieszeni

W Niemczech odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa na drogach nie jest scedowana wyłącznie



Szybkie i proste rozwiązanie problemu

na Policję. Istnieje szereg instytucji i organizacji

KOMENDA STOŁECZNA POLICJI

ABONENT	TELEFONY				FAX	
	RESORTOWE		MIEJSKIE		RES.	MIEJ.
WYDZIAŁ OCHRONY PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH						
Naczelnik	34809					
Zastępca Naczelnika	34809					
Zastępca Naczelnika	34809					
Sekretariat	34809					
Kancelaria	38346					
Dyżurny	34314	34810				34813
WYDZIAŁ WYWIADOWCZO-PATROLOWY						
Naczelnik	38131	36584				
Zastępca Naczelnika	38131	36584	38243			
Zastępca Naczelnika	38131	36584	38165			
Sekretariat	38131	36584				38398
Kancelaria	38131					
Stanowisko Kierowania	38208					37638
WYDZIAŁ ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH						
Naczelnik	38608	36086				
Sekretariat	38608	36086				37642
WYDZIAŁ ZAOPATRZENIA						
Naczelnik	33232	33543				
Zastępca Naczelnika	33232	33007				
Sekretariat	33232					
Kancelaria	33442					33027
Zastępca Naczelnika	41500	41502	31358	0 227793312		
Sekretariat Zastępcy Naczelnika	41500	41502	31358	0 227793312		41503
WYDZIAŁ NIERUCHOMOŚCI						
Naczelnik	36629	36452				
Zastępca Naczelnika	36629	36452				
Zastępca Naczelnika	36629	36452				
Sekretariat	36629	36452				37492
Kancelaria	37965					
WYDZIAŁ FINANSÓW I BUDŻETU						
Naczelnik - Główny Księgowy	36434	37438				
Zastępca Naczelnika	36434	37438				
Zastępca Naczelnika	36434	37438				
Sekretariat	36434	37438				
Kancelaria	37846					37417
WYDZIAŁ TELEINFORMATYKI						
Naczelnik	36574	36789				
Zastępca Naczelnika	36574	36789				
Zastępca Naczelnika	36574	36789				
Sekretariat	36574	36789				37435
Kancelaria	33323					
Służba Dyżurna	33300	39910				

RÓŻNE						
Archiwum	36335					
Biblioteka	36623					
Budowa KSP-Kierownik	36585					
Bufet KSP	36613					
Bufet ul. Jagiellońska 72	38647					
Bufet ul. Waliców 15	36176					
Dyspozytor Wydz. Transportu	36859					
Inspektor d/s BHP	36461	37797				
Inspektor d/s P. Poż.	38677					
Kasa Wypłat	36284					
K. K. O. P.	36694					
Kapelan	37984					
Kiosk /KSP/	36278					
Powielarnia	36773	36363				
Punkt Obsługi Interesanta	36626					
Sekretariat WKS Gwardia	31024	31172		0 228446274	0 228446275	0 228442553
Spółdz. Kasa Oszcz.-Kredytowa	37177			0 228316821		
Strzelnica - "Hala Gwardii"	37257					
Warsztat ZO-P ul. Nowolipie 2	36263					
Zakład Kynologii Policyjnej Sułkowice - CSP		7029200		0 486614288		
WYDZIAŁ TRANSPORTU ul. Karolkowa 46						
Naczelnik	36108	37935	36133	0 226326873		
Zastępca Naczelnika	36108	37935	36133	0 226326873		
Sekretariat	36108	37935	36133			37306
Kancelaria	36108	37935				
Dyspozytor	36859					36198
ZESPÓŁ DO SPRAW MEDYCZYNY PRACY						
Zespół	37790					36113
ZESPÓŁ FUNDUSZY POMOCOWYCH						
Zespół	36880	38780				38510
ODDZIAŁ PREWENCJI POLICJI W WARSZAWIE Iwiczna ul. Puławska 44						
Dowódca	34301	34302				
Zastępca Dowódcy	34601					
Zastępca Dowódcy	34850					
Zastępca Dowódcy	34600					
Sekretariat	34301	34302				34798
Kancelaria	34440	34980				
Dyżurny	34300	34356		0 227567154		34858
NSZZ POLICJANTÓW						
Zarząd Stołeczny	36446			0 228268529		36825
ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW POLICJI w KSP						
Przewodnicząca Zarządu Wojew.	37484					
ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW CYWILNYCH MSWiA w KSP						
Zarząd Zakładowy	41500,41501 w. 122			0 227793312 w. 122		41503
SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA LEKARSKA dla PRACOWNIKÓW WOJSKA AMBULATORIUM ul. Nowolipie 2						
Rejestracja POZ	18766					
Lekarz POZ	18616					
Gabinet Zabiegowy	18766					
Rejestracja Medycyny Pracy ul. Nowowiejska 31		68874851		0 226874851		

ABONENT	TELEFONY				FAX
	Resortowe		Miejskie		
SZPITALA					
Centralny Szpital Kliniczny MSWiA ul. Wołoska 137	14501	21xxx 22xxx	0 225082000		
Szpitalny Oddział Ratunkowy	14000	21510	0 228452834		
Oddział Rehabilitacji Neurologicznej w Wesołej	15321		0 227737280	0 227737284	
POLIKLINIKA ul. Wołoska 137					
Centrala	14501		0 225082000		
Kierownik	21550				
Rejestracja Medycyny Pracy ul. Nowowiejska 31	68874851		0 226874851		
Rejestracja POZ	21750	21751			
Rejestracja Lekarzy Specjalistów	21552	21579			
Rejestracja Dzieci i Młodzieży	21591	21593			
Rejestracja Wizyty Domowe POZ	21749				
POLIKLINIKA ul. Sandomierska 5/7					
Kierownik	13420				
Rejestracja POZ	13905	14096			
Rejestracja Lekarzy Specjalistów	12525	11940			
Apteka			0 226462183		
Rentgen	11893				
Gabinet Zabiegowy	11897				
Abonent	Telefony				FAX
	Resortowe		Miejskie		
ARESZTY I ZAKŁADY KARNE					
Centralny Zarząd Zakładów Karnych			centrala 0 226408000		
Zakład Karny-Białoleka			0 223217650		
Areszt Śledczy-Białoleka			0 223217650		
Zakład Karny-Grochów	38577		0 226105541		
Areszt Śledczy-Rakowiecka			centrala 0 226408000		
Zakład Karny-Służewiec	37865		centrala 0 228473353		

ABONENT	TELEFONY			FAX
	Resortowe		Miejskie	
Krajowa			0 226272289	
Apelacyjna			0 513168801	
Okręgowa			0 222173100	
Śródmieście			0 226284122	
Żoliborz			0 222055700	
Ochota			0 222173800	
Wola			0 226656230	
Mokotów			0 222171300	
Praga Południe			0 227762271	
Praga Północ			0 225113200	
Grodzisk Mazowiecki			0 227557259	
Nowy Dwór Mazowiecki			0 227756025	
Otwock			0 227195126	
Piaseczno			0 227037997	
Pruszków			0 222175800	
Wołomin			0 227762271	
Legionowo			0 227749566	
Mińsk Mazowiecki			0 257564970	
POGOTOWIE			TELEFONY	
Policja			997	112 z telefonów komórkowych
Straż Pożarna			998	
Pogotowie Ratunkowe			999	
Straż Miejska ul. Czerniakowska 130/132			986	0 225986800
Służba Dyżurna Miasta			19656	
Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Mazowieckiego			987	0 226956168
Pogotowie elektro-energetyczne "STOEN S.A." dla dzielnic: Śródmieście, Wola, Żoliborz			0 228215111	
Pogotowie gazowe			992	
Pogotowie energetyki ciepłej "SPEC"			993	
Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne ul. Czerniakowska 104/106			994	
Pogotowie MZK			19285	
Pogotowie drogowe ZDM ul. Gołdapska 7			19633	
Pomoc drogowa PZM ul. Górczewska 228			19637	



Z wizytą w prezydium policji berlińskiej

włączonych w ten proces, przy czym wypracowano doskonale formy współpracy. Problemy są rozwiązywane wspólnie. Każde zdarzenie drogowe jest szczegółowo analizowane, po czym następuje wdrożenie odpowiednich rozwiązań inżynierskich w celu minimalizacji podobnych zdarzeń w przyszłości. Na bezpieczeństwo rezerwowane są spore środki finansowe.

- Podczas jednego ze spotkań zapoznano nas z problemem komunikacyjnym, dotyczącym sygnalizacji dla rowerzystów – opowiada W. Pasieczny. W Polsce takie miniaturowe znaki świetlne są ustawiane przy skrzyżowaniach, co ułatwia poruszanie się kierowcom zatrzymującym się tuż przy rozwidleniu dróg. W Niemczech tego rodzaju sygnalizacja odnosi się wyłącznie do rowerzystów. Niestety na zielone światło, które wcześniej zapala się dla jednoślądów reagują samochody osobowe. Dochodzi do zagrożenia w ruchu. Na rozwiązanie tego problemu przeznaczono milion EURO.

„Oznakować sygnalizację znaczkiem z symbolem rowerzysty” – zaproponowałem bez dłuższej zwłoki – mówi W. Pasieczny. Organizatorzy nie mogli wyjść ze zdumienia, że tak szybko wpadłem na proste i tanie rozwiązanie. Do dziś żartuję, że milion mógłbym mieć w kieszeni.

Od mandatu się nie wykręcisz

- Bardzo spodobało się nam – relacjonuje T. Krupa - oznakowanie w pobliżu szkół. Obowiązuje w tych miejscach ograniczenie prędkości do 40 km/h. Specjalne czujniki kontrolują prędkość pojazdów, a na znaku pojawia się napis „Dziękuję” lub „Zwolnij”. Byliśmy również zaskoczeni opracowanymi mapami zagrożeń miejsc, w których mogą przebywać dzieci po szkole, tj. w rejonie placów zabaw, boisk itp. Oznakowane są wszystkie najbezpieczniejsze przejścia i drogi dojścia.

Niemiecki system kar za naruszanie przepisów o ruchu drogowym jest bardzo rozbudowany. Prawie każde wykroczenie jest karane. Nie brakuje fotoradarów, a ich administrowaniem zajmuje się scentralizowany specjalny urząd, obsługiwany przez pracowników cywilnych. Mandat przewidziany jest za przekroczenie zaledwie o 4 km/h dopuszczalnej prędkości! Wysokość sankcji zależy m.in. od terminu jej uregulowania. Warto wspomnieć również o bardzo istotnym fakcie – **powszechnym w świadomości Niemców - systemie nieuchronności kary.** Ściągłość w Niemczech, jak i samym



Danke dla kierowcy jadącego z dopuszczalną prędkością



Ten komunikat zaleca ściąganie nogi z gazu

Berlinie jest na bardzo wysokim poziomie, ok. 80%. Przepisy unijne nie pozwalają jednak na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenia wykryte za pomocą fotoradaru pojazdu zarejestrowanego np. w Polsce. Spoglądając na statystyki widać poprawę stanu bezpieczeństwa w Warszawie, ale na tle Europy jako kraj wypadamy nie najlepiej. W 2009 r. w Berlinie zginęło na drogach 49 osób, w Warszawie 97, ale już w 2010 liczba ta zmniejszyła się u nas do 51. Przed siedzibą berlińskiej Policji znajduje się słup ogłoszeniowy, na którym umieszczo-

na jest aktualna liczba osób zabitych w wypadkach drogowych oraz symboliczne napisy z imionami



Berliński słup śmierci

i nazwiskami ofiar (podanych za zgodą rodziny). To mocny akcent mający wpłynąć na świadomość kierowców i pieszych. - *Rozpatrujemy wprowadzenie tego pomysłu w Warszawie* – mówi Zastępca Naczelnika WRD KSP podinsp. Tadeusz Krupa. - *Mam nadzieję, że uda się nam kolejne dobre rozwiązanie przenieść na grunt polski.*

Berlińczycy wołają komunikację

W stolicy Niemiec komunikacja miejska jest wspólnie rozwinięta. Do tego stopnia, że berlińczycy odchodzą od poruszania się swoimi autami. Co drugie gospodarstwo nie posiada samochodu. Na rowerach jeździ około 200 tys. mieszkańców. Trzeba również dodać, że nie brakuje parkingów. Większość ulic posiada trzy pasy ruchu, w tym prawy przeznaczony jest do parkowania.

- *Nikt nawet nie próbuje wjeżdżać na buspasy* – mówi mł. insp. Wojciech Pasieczny. *Kierowcy zachowują spokój i dzięki temu przy optymalnej prędkości pokonują najtrudniejsze odcinki. Motocykliści nie przeciskają się między samochodami. Aż miło patrzeć. Polaków z kolei ponosi ulańska fantazja i uwielbienie do nadmiernej prędkości.*

Czy można tak u nas?

Polska delegacja podczas pobytu w Berlinie otrzy-

mała wskazówki przed organizacją EURO 2012. Doświadczenia naszych sąsiadów wskazują, że sprawdził się m.in. plan wyznaczenia strefy ruchu zamkniętej nawet dla mieszkańców, którym na ten czas wyznaczono inne parkingi, a oni sami poruszali się komunikacją miejską. Rozwiązanie przyjęte bez protestów, nie było również żadnej próby złamania tego zakazu. Kluczowym elementem sprawnej obsługi zawodów była znajomość języków obcych wśród policjantów pełniących służbę na drogach.

- *Muszę przyznać* – wspomina T. Krupa – *że tam każde działanie jest skrupulatnie planowane. Wprowadzenie innowacji poprzedzone jest badaniami oczekiwanych rezultatów i ewentualnych skutków, oczywiście z uwzględnieniem przestrzeni czasowej. Na przykład analiza stanu bezpieczeństwa prowadzona jest za okres trzech lat. Rozpatrywanie danych za ubiegły rok, bądź dwa lata wstecz nie dają pełnego obrazu i mogą prowadzić do zniekształconego postrzegania zjawisk. U nas wiele rzeczy dzieje się spontanicznie.*

Nie musimy się wstydzić

Na pewno odnosi się to do wyposażenia naszej „drogówki”. - *Przekonaliśmy się, że posiadamy sprzęt najwyższej jakości* – mówi T. Krupa. *Cyfrowe wideorejestratory, szybkie auta stawiają nas na tym samym poziomie, co berlińska Policja. Z nieukrywaną satysfakcją dodam również, że jesteśmy perfekcjonistami, jeżeli chodzi o pilotaż. Byliśmy świadkami przejazdu kanclerz Angeli Merkel. Motocyklista otwierający asystę wydawał sygnał... gwizdząc na palcach.*

Polska delegacja zapoznała się z funkcjonowaniem Centrum Zarządzania Ruchem Drogowym, które praktycznie steruje całym ruchem w Berlinie. Policjanci obserwując nasilenie ruchu drogowego mają możliwość regulowania sygnalizacją świetlną i upływnianie ruchu drogowego w najbardziej zatłoczonych ciągach komunikacyjnych. Co najważniejsze - odbywa się to bez konieczności angażowania dodatkowych sił policyjnych.

Niemcom bardzo spodobała się prowadzona przez warszawskich policjantów akcja „Jabłko” (prezent dla prawidłowo poruszających się kierowców) – „Cytryna” (prezent dla naruszających przepisy o ruchu drogowym).

- **I zaczęli się zastanawiać nad systemowym zorganizowaniem dostaw jabłek i cytryn** – mówi W. Pasieczny. Porządek i plan na każdym kroku. Tego na pewno możemy uczyć się od naszych sąsiadów.

Elżbieta Sandecka-Pultowicz

Specjalista od rozbojów

Mama płakała, kiedy przechodziłem ze Szczecina do Pruszkowa. To miejsce kojarzyła wyłącznie z mafią pruszkowską. To już mit. Przeważa drobny bandytyzm. – mówi asp. Tomasz Czarnecki z 10-letnim stażem w Wydziale Kryminalnym.

Z widokiem na podkomisarza

Tomasz jest świeżo po kursie oficerskim. Czeka na stanowisko z odpowiednim zaszeregowaniem, a potem mianowanie na pierwszy stopień oficerski. Już teraz może czerpać ze zdobytej wiedzy. Przyda się również testowana na kursie cierpliwość, systematyczność i odporność psychiczna.

To go kręci

- Doświadczenie zdobywałem powoli. W świat specyfiki służb kryminalnych wprowadzał mnie Zbyszek, dziś emerytowany policjant. To jedyny i najlepszy sposób, aby poznać zawód „od podszewki”. Moja działka to rozbije. Rano dowiaduję się o sprawie, ściągam dokumenty, analizuję, rozpytuje, podejmuję czynności operacyjne w celu wykrycia

sprawcy. Mam na to średnio trzy miesiące; czasami trudne sprawy prowadzi się o wiele dłużej. Duże znaczenie ma rozpoznanie terenu i ludzi. Prowadzę jednocześnie kilkanaście spraw, ale pracujemy zespołowo. Każdy dzień jest inny, a praca nie kończy się po ośmiu godzinach. Tak naprawdę nigdy nie wiadomo, co mnie spotka. W tym zawodzie jest pewna nieprzewidywalność, ale także duże ryzyko – tłumaczy Tomasz.

Zawodowy sukces

Najwięcej zawodowej satysfakcji przyniosło Tomaszowi wykrycie sprawcy serii rozbojów, który specjalizował się w wyrywaniu torebek. Młody, bezrobotny mężczyzna działał w pojedynkę. Miał na swoim koncie osiem rozbojów i sześć kradzieży. Atakował kobiety wieczorem. Zachodził od tyłu, popychał, uderzał, a następnie zabierał torebkę. Na sukces z kolegą „po fachu” Krzysztofem, pracowali trzy miesiące.

Inna sprawa dotyczyła ustalenia sprawcy zgwałcenia. Dla policjantów typowe zdarzenie kwalifikowane jako n/n (umarzane z powodu niewykrycia sprawcy). Informacje przekazane przez ofiarę i doskonała praca operacyjna również w tym przypadku zakończyły się sukcesem.

Życie to nie serial

Tryb pracy kryminalnych ma niewiele wspólnego z tym, co możemy podziwiać w telewizyjnych serialach. Czas rozwiązywania spraw, używany sprzęt i samochody odbiegają od rzeczywistości.

- Filmem, który oddawał rzeczywistość był serial „07 zgłoś się” oraz „Pitbull”. Dzisiejsze produkcje czynią więcej szkody niż pożytku, ujawniają techniki wykorzystywane przy rozpoznawaniu spraw, a ponadto za wiele w nich fikcji – ocenia Tomasz.

Stoicki spokój

Wśród kolegów panuje przekonanie, że Tomasz nie można wyprowadzić z równowagi. Zachowuje zimną krew w najbardziej stresujących sytuacjach. „Spokojny” mówią o nim najczęściej.

On sam potwierdza, że jego temperament pomaga mu na co dzień. Razem z żoną, również policjantką pionu kryminalnego, starają się nie przenosić pracy do domu. Rozumieją się w lot. Z wyrozumiałością



nawzajem przyjmują informacje, że któregoś z nich musi zostać dłużej. Praca po godzinach jest normą w pionie kryminalnym. Dla obojga najlepszym lekarstwem na wszelkie stresy jest ich 2-letnia córeczka - oczko w głowie taty.

Historia i mięta

Bond pijał wstrząśnięte, nie mieszane. Tomasz najchętniej sięga po herbatę miętową, ostatecznie czarną. Systematycznie chodzi na basen, udziela się w lidze koszykowej. Doskonale wie, że kondycja jest niezbędna w jego pracy. Chętnie uczestniczyłby w dodatkowych kursach techniki interwencji, ale najlepiej sprawdza się samokształcenie.

Tomasz jest pasjonatem historii, w szczególności okresu II wojny światowej. Jako miłośnik militariów bierze udział w organizowanych zlotach. Przenosi się wówczas na chwilę do innej rzeczywistości.

Zawodowe przyzwyczajenia

Na co dzień nie jest zatopiony w papierach, to raczej „działka” dochodzeniówki. Tu liczy się rozeznanie

w terenie, bystrość, inteligencja.

- *W nawyku mam analizę twarzy, zachowań ludzkich, zapamiętywanie samochodów.*

Jeżdżąc po kraju jego uwadze nie przemknie żaden pojazd z rejestracją „WPR” (Pruszków). Niemal z automatu bacznie obserwuje kierowców ze swojego rejonu.

- *Obserwuję ludzi. Staram się przewidzieć pewne sytuacje. Przydaje się tutaj znajomość psychologii. W tłumie szybko wylapuję osobę „elektryczną”. Widzę od razu, że coś kombinuje, a jego zachowanie nie pasuje do otoczenia – mówi Tomasz.*

Decyzje podejmuje w sposób wyważony. Emocje wyraża w sposób stonowany. Na pytanie spod jakiego jest znaku, wyciszonym głosem odpowiada - tak się składa, że dziś obchodzę urodziny. Nie obyło się więc bez życzeń i... herbaty miętowej (dobrze, że mamy taką w swoich zapasach). Jako zodiakalna Waga potrafi rozpatrzyć wszystkie za i przeciw. Oby tak dalej!

Elżbieta Sandecka-Pultowicz

Policjant - zawód czy powołanie

Co to jest powołanie?

O ile powołanie kapłańskie jest w swej najgłębszej warstwie, jak pisał Ojciec Święty Jan Paweł II „wielką tajemnicą Bożego wybrania, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka”, o tyle wydaje mi się, że człowiek najczęściej sam podejmuje decyzję, że chce zostać policjantem, lekarzem, pielęgniarką....

Powołanie, to dar i zadanie. Każdy człowiek może usłyszeć ten Głos; najczęściej słyszy go w swoim sercu i umyśle, lecz może go usłyszeć w czasie ja-

kiegoś wypadku, wydarzenia, które może zadecydować o jego losie.

Czasem głos Boga działa w środowisku, w którym się wychowuje. O powołaniu policjanta może wówczas zadecydować atmosfera domu rodzinnego, jego tradycje humanistyczne czy zawodowe; ten głos staje się drogowskazem, przy pełnej wolności wyboru.

Wybór ten jednak musi być wyborem wolnym, bez żadnego nacisku. Każde zniewolenie w wyniku nacisku drugiego człowieka byłoby sprzeczne z istotą powołania.

Odpowiedź człowieka na wezwanie, to niesłychanie ważna decyzja, która powinna być podjęta odpowiedzialnie i z pokorą. Gdyż tak, jak nauczycielem, wychowawcą nie powinien zostać człowiek, który nie lubi dzieci, podobnie i policjantem nie powinna być osoba, która nie potrafi pochylić się z miłością nad człowiekiem, wobec którego ma pełnić swoją służbę.

Służba w Policji jest sztuką służenia człowiekowi potrzebującemu pomocy.



Pomimo wielkich trudności, uprzedzeń, pomówień i oszczerstw zadawanych przez ludzi oraz środków audiowizualnych, policjant musi być odpowiedzialny za to co robi.

Z drugiej strony policjanci są narażeni na pokusę pychy.

Św. Franciszek Salezy powiadał, że pycha umiera w nas piętnaście minut po śmierci. Czasem trudno ją rozpoznać. Bo istnieje duma z własnych osiągnięć, ambicja, potrzeba rozwoju i sukcesu jako nagrody. Brak pokory może bardzo przeszkadzać w pełnieniu obowiązków.

Bo trzeba to jasno powiedzieć, że w powołaniu pracownika KSP idea pewnego posłannictwa, wyróżnia naszą sztukę – od wszystkich innych rzemiosł. Ta sztuka służenia człowiekowi i zdrowe ideały, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie świadczą o szacunku dla tej służby. To ją wyróżnia.

Jest pewne podobieństwo w działaniu kapłana i policjanta. Obydwaj świadczą posługę na rzecz człowieka. O ile księża świadczą swoje usługi w wymiarze nadprzyrodzonym, o tyle policjant świadczy dobro w wymiarze ludzkim.

Czy jest to więc zawód, czy powołanie?

Służba w Policji wymaga głęboko chrześcijańskiej postawy „caritas”, która jest bezinteresowną służbą człowiekowi, chroniącą jego godność ludzką podaną niekiedy krzywdzie i cierpieniu.

Jeżeli służebna praca policjanta odwraca się od człowieka wybierając mniej lub bardziej ideologiczne cele, takie jak - polityka, postęp, zysk, interes – traci swój sens.

Należy pamiętać, że człowiek jest celem naszej działalności naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Można postawić pytanie, co wyróżnia zawód pracownika Policji spośród innych dziedzin aktywności zawodowej, że tak bardzo domagamy się od policjantów postaw moralnie pozytywnych?

Poszkodowany człowiek zgłasza się do pracownika Policji, któremu z wiarą i zaufaniem powierza rzecz najcenniejszą – swoje bezpieczeństwo, zdrowie, a niekiedy życie. Ma nadzieję, że życzliwa wspólnota pomogą mu przejść trudne niekiedy sytuacje życiowe. Ich działanie powinno być motywowane nie tylko obowiązkiem i powinnością wobec prawa,

ale miłością, która jest w stanie łagodzić ból i cierpienie osobom oczekującym pomocy.

Jeżeli rozumie to pracownik Policji, to nawet najtrudniejsze warunki nie zniszczą istoty Jego powołania.

Tak więc służba w Policji powinna być nowoczesna, skuteczna, naukowa, ale przede wszystkim ludzka, a więc na miarę człowieka.

Starożytny Hipokrates twierdził, że pierwszym warunkiem przy wyborze każdego zawodu powinno być wrodzone usposobienie. Dr Władysław Biegański pisał: „Młodzieży wybierającej zawód „dałbym następującą radę: iść tylko za głosem powołania”. Wtedy można powiedzieć: „to był policjant z powołania...”

Jako Wasz Kapelan - od pracownika Policji oczekiwałbym nie tylko kompetencji, lecz także jak najwięcej empatii. Jeżeli praca policjanta nie jest powołaniem tylko zawodem – to czegoś brakuje. Działanie nie może być pozbawione ducha i wizji wewnętrznego powołania. Bo tego zawodu nie można wykonywać bez powołania. Jesteście pracownikami, a może coś więcej, jesteście sługami niezwykłymi.



ks. Józef Jachimczak

Kraj Arganii i kóz

Argania rośnie tylko tutaj. Nigdzie indziej na świecie tego drzewa nie udało się przesadzić. A jest to przysmak kóz, które dla owoców są w stanie wdrapać się na sam szczyt arganii. Maroko to cudowny kraj, nie tylko z powodu „latających” kóz i nietypowych drzew.

Portugalczyki tu byli

Pierwszy przystanek: Essaouira. Absolutnie fenomenalne miasto, z zabytkowym centrum, otoczonym warownym murem i portem sardynkowym. Z tego drugiego powodu jest tu mnóstwo mew, które zamiast łowić ryby w oceanie, wolą czekać w porcie na miłośniczego rybaka. Centrum to jeden wielki zabytek – wszystko tu pamięta jeszcze Portugalczyków i ich fregaty. Są obronne umocnienia, piękne zbrojownie, armaty wycelowane w stronę wody (ponoć nadal działają). A między uliczkami suk (bazar), ze wszystkim, czego dusza zapagnie. Odwiedzając to miejsce warto zapamiętać, że właśnie w Essaouirze jest najtaniej. Jeśli chcesz kupić pamiątki – to tylko tutaj.

Oczywiście trzeba się targować. Jeśli sprzedawca mówi, że sprzeda ci tanie, naczynie do ulubionej potrawy Marokańczyków, za 500 dirhamów (ok. 50 euro), możesz ze spokojnym sumieniem zaproponować mu 50 i twardo przy tym obstawiać. To z resztą dotyczy również handlu w innych miastach.

Niecałe 100 kilometrów na północ leży El-Jadida (po arabsku Nowe Miasto), również portugalskie miasteczko. Ale jest tu coś, czego nie zapomnicie do końca życia. To cysterna, w której Portugalczyki przechowywali wodę spływającą z gór Atlasu. Cysterna – to z resztą nie najlepsza nazwa. To faktycznie budynek, z dziurami w stropie i kanalizacją

wewnątrz. Właśnie jego wnętrze było w dwóch trzech zalane wodą. To jedyna tak dobrze zachowana cysterna. Stało się tak, bo została odkryta dopiero w ubiegłym wieku i to przypadkiem. Jeden z sąsiadujących z nią sklepikarzy postanowił powiększyć sobie lokal i przebił ścianę. Cysterna była wtedy wypełniona po brzegi wodą, która zalała ulice Essaouiry.

Stolica biznesu

Kto nie oglądał Casablanki? Bogarta z Bergman, słynna para kochanków w barze z fortepianem. Kto nie zatęsknił, by zobaczyć to na własne oczy?

I pierwsze rozczarowanie. Hollywoodzki przebój sprzed 50 lat nie był w Maroku kręcony. Bar jednak istnieje w Casablance, został odtworzony w jednym z najdroższych hoteli w centrum. Pianista co wieczór gra tu filmowy przebój „As Time Goes By”. Niestety, otwierany jest bardzo późno, a ceny są bajońskie. Casablanca, następny przystanek przy objeździe, to z resztą przedziwne miasto. Niegdy-



siejsza stolica, teraz siedziba wielkiego biznesu. Nawet Marokańczycy przyznają, że jest przereklamowana. W centrum wysokie domy, kawiarnie,



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl
Telefon: (22) 603-88-04; (22) 603-88-03
Redaktor naczelny: nadkom. Marcin Szyndler
e-mail: wks@policja.waw.pl
Telefon: (22) 603-76-76; (22) 603-68-86

Współwydawca: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
Adres: ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111, 12-100 Szczytno



drogie sklepy, do zwiedzania niewiele. A jeśli już coś warto zobaczyć, to gigantyczny meczet na skraju miasta. Piękna, trzecia co do wielkości świątynia świata powstała zupełnie niedawno, w części wkraczając w ocean. Kosztowała miliard euro i właśnie tego Marokańczycy nie potrafią wybaczyć swojemu królowi. Pieniądze zebrano z dodatkowych podatków. Najbardziej zajadli przeciwnicy bojkotują tu tejsze uroczystości, w podziemiach jest nieczynny hammam, czyli łaźnia arabska, z której nikt nie chce korzystać.

A jest co oglądać: we wnętrzu meczetu zmieści się nawet 20 tysięcy wiernych. Klimatyzacji nie ma, ale projektant pomyślał i o tym: zrobił rozsuwany dach. A na szczycie minaretu zainstalował laser, który w porach modlitw pokazuje kierunek Mekki. Promień widać nawet na 25 kilometrów! Zresztą minaret jest tak wysoki, że oszczędzono muezina. Nie musi wchodzić na jego szczyt, by pięć razy dziennie przypominać o modlitwach. Teraz ma do tego mikrofon.

Arganie i kozy

Od lat stolicą Maroka jest Rabat. Tu też jest główna siedziba króla: piękny pałac, z ozdobnymi bramami. Pałac można zresztą zwiedzać, niestety tylko z zewnątrz. Dobrze i to, bo większość królewskich posiadłości strzegą w Maroku wysokie mury i uzbrojona gwardia. Z Rabatu droga już skręca na wschód, oddalając się od oceanu. I tu zaczyna się już robić gorąco. Temperatury w październiku – ponad 40 stopni. Ani kropli deszczu, przejrzyste powietrze. Da się wytrzymać jedynie w klimatyzowanym autokarze. A za oknami cuda. Pola drzew arganiowych, które z resztą wyglądają, jakby zupełnie wyschły. Argania to narodowa duma Maroka.

Z podobnych do oliwek owoców, a właściwie z ich pestek, wyciska się bardzo ceniony olej. Cena takiego specyfiku to minimum 140 dirhamów za pół litra, podczas gdy oliwa z oliwek kosztuje raptem 30 dirhamów. Argania jest rośliną endemiczną. Rośnie tylko w Maroku. Naukowcy próbowali, a jakże, przeszczepić ją na inny teren, ale bez skutku. Nikt nie wie, dlaczego. Ale największy sekret arganii tkwi w jej genialnym smaku... przynajmniej dla kóz. Co chwila mijamy drzewka okupowane przez kozy: od pnia po najwyższe gałęzie. Gotowe są zrobić wszystko, by tylko się najeść swoim przysmakiem. I dobrze, uważają berberyjskie gospodynie. Bo kozy zjadają owoce, wydalając pestki. Berberyjki je zbierają, rozłupują i w żarnach wyciskają właśnie

oliwę. Kozy bardzo ułatwiają im pracę. A wykarmione agranią kozy są przysmakiem Marokańczyków. To właśnie z koziny powstaje tutaj narodowe danie: tajine (może być też z każdego innego mięsa, prócz wieprzowiny). Pieczone mięso w specjalnych naczyniach z warzywami i mieszanką 35 ziół jest przepyszne. I tanie, bo koziny jest tutaj najwięcej. Trzeba się jednak upewnić przed zamówieniem dania, żeby nie dostać koziej głowy w warzywach. Ponoć pyszne, ale...

Marakesz jak ze snu

Pojechać do Maroka i nie zobaczyć Marakeszu, to jak być w Rzymie i nie zobaczyć papieża.

Berberyjki robią olej z arganii



I piszę to z pełną odpowiedzialnością. To niewiarygodnie piękne miasto, pełne sprzeczności. Z jednej strony fantastyczny ogród botaniczny, należący teraz do Yvesa Saint Laurenta z kwitnącymi bananowcami i najpiękniejszą kolekcją kaktusów, z drugiej największy plac targowy w tej części świata. To na placu Dzema El-Fna kwitnie prawdziwe, marokańskie życie. W ciągu dnia, można tu kupić wszystko – od biżuterii, przypraw, ubrań po odpustowe plastikowe pistoleciki.

Wieczorami plac zamienia się w miejsce cudów. Na każdym kroku są tu zaklinacze węży, akrobaci i opowiadacze historii.

Za zgodą autora tekstu i zdjęć red. Bartosza Wacławskiego z białostockiego Kuriera Porannego (poranny.pl) przedruku dokonała mł. insp. Anita Engelard

Serdecznie dziękujemy i zapraszamy do dalszej współpracy. Redakcja SMP

Policyjny festyn nad Zegrzem

Dzięki uprzejmości sierż. sztab. Kingi Czerwińskiej, mamy przyjemność przedstawić Państwu zdjęcia z pokazów zorganizowanych w ramach akcji „Bezpieczne Dziecko na Lodzie”

